

# MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia  
1929

Towarzystwo Parafialne  
Parafii  
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, maj 2021

nr 5 (288) 2021

## Długo oczekiwana beatyfikacja Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Zgodnie z decyzją papieża Franciszka, **uroczystość beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz s. Róży Marii Czackiej odbędzie się 12 września br. w Warszawie, o godzinie 12<sup>00</sup>** – taką informację przekazał kardynał Kazimierz Nycz. Podczas tych uroczystości Ojca Świętego będzie reprezentował kard. Marcello Semeraro – prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych.

Proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia rozpoczął się w 1989 roku, a w październiku 2019 papież Franciszek upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do ogłoszenia dekretu o cudzie. Stale aktualne są słowa Prymasa: *Błogosławiony jest naród, który słucha słowa Bożego. Błogosławiony jest naród, który umie przyjąć upomnienie uczynione w imię Boże, albowiem takie upomnienie – jak wierzymy – pochodzi zawsze z mądrości Bożej i z wiekowego doświadczenia pasterskiego Kościoła.*

Siostra Elżbieta Róża Czacka – to założycielka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, którego charzmatem jest służba ludziom niewidomym. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczął się w XII 1987 r., a 27 X 2020 r. papież Franciszek uznał cud za jej wstawiennictwem. *red.*

## Matka, mama, mamusia...

... tyle jest słów, które określają osobę najbliższą naszemu sercu. Matka – nie tylko wspiera nas w każdej potrzebie, Ona przede wszystkim dała nam życie i wykarmiła; Ona uczy, wychowuje i wymaga, a wkłada w to całą swą miłość i wysiłek. Dla niej bycie MAMĄ to najpiękniejsze,



aczkolwiek najtrudniejsze zadanie, bo to ona pielęgnuje, chroni i tuli w ramionach swoje ukochane dziecko, by potem, powoli, z wielką miłością, rozluźniać ten uścisk. Czuwając nad rozwojem swojej pociechy, uczy szacunku do każdego stworzenia i troskliwego obchodzenia się z życiem, by w końcu pozwolić jej odejść. Wszyscy – wielcy i mali tego świata – zostali przez nią

## MARATON MARYJNY

Maryjny maraton w intencji ustania pandemii – to inicjatywa Papieża Franciszka, który osobiście zainauguruje go modlitwą różańcową 1 maja, a zakończy modlitewny maraton w ostatni dzień maja.

**Uciekanie się w chwilach próby pod opiekę Maryi jest naturalnym odruchem wierzących.** Choć to nie Maryja, lecz tylko Bóg jest sprawcą cudów, to jednak Ona jest Matką, która wsłuchuje się w modlitwy wiernych. To dlatego mamy tak wiele objawień maryjnych.

Trzydzieści sanktuariów, rozsianych po całym świecie – w tym Sanktuarium MB na Jasnej Górze – poprowadzi modlitwę maryjną w tej intencji, która będzie transmitowana na żywo na oficjalnych kanałach Stolicy Apostolskiej codziennie o godz. 18<sup>00</sup>.

3 maja, w Uroczystość NMP Królowej Polski, w Kaplicy Cudownego Obrazu MB o godz. 18<sup>00</sup> zjednoczymy się w modlitwie różańcowej. W tym szczególnym dla Polaków dniu – dzięki transmisji on-line – z naszym narodowym sanktuarium na Jasnej Górze połączy się cały świat. W transmisji tej będzie można uczestniczyć też przez stronę [www.jasnagora.pl](http://www.jasnagora.pl)

Symbolem włączenia się Jasnej Góry – a przez to całej Polski – w modlitewny maraton będzie specjalna świeca, którą 2 V podczas Apelu Jasnogórskiego zapali abp Gądecki i która będzie płonąć przez całą dobę. *red.*

wychowani i ukształtowani. Nie na próżno powiada przysłowie: *Ręka, która wprawia w ruch kołyskę, porusza światem.* Ktoś powiedział: *Matczyna miłość oznacza, że życie jest jak powołanie, a czasem jak poświęcenie życia jednemu uczuciu, jednej nadziei i jednej tylko myśli, że dzieci wyrosną zdrowe i silne, wolne od złych nawyków i umiejące o sobie zadbać.* Święty papież

*cd. na str. 2*



## Z ŻYCIA PARAFII

• 9 maja – to dzień I Komunii Świętej w naszej parafii. 74 dzieci przyjmie po raz pierwszy Pana Jezusa do swoich serc. Pierwsza grupa o godz. 10<sup>30</sup>, a druga w tym samym dniu o godz. 12<sup>00</sup>. Od poniedziałku do piątku w „Białym Tygodniu” dzieci będą uczestniczyć w nabożeństwach majowych. Otoczmy pierwszokomunijne dzieci, ich Rodziców i bliskich naszą modlitwą. **Pamiętajmy o przestrzeganiu zasad i rygorów sanitarnych obowiązujących w świątyni!**

red.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

od godz. 18<sup>30</sup> do 19<sup>30</sup>

#### Witam Cię, Panie Jezu obecny w Najświętszym Sakramencie

W poszczególnych tygodniach miesiąca modlić się będziemy z mieszkańcami ulic:

11 V – Poznańskiej, Krótkiej  
i Różanej

18 V – Ułańskiej

25 V – Łokietka

#### Jeśli masz w sobie Jezusa, to działasz jak żywa monstrancja.

Pamiętajmy o przestrzeganiu zasad rygorów  
sanitarnych obowiązujących w świątyni!

### Matka, mama, mamusia

cd. ze str. 1

Jan XXIII napisał: *Tam, gdzie jest MAMA, która ma wiarę, która się modli, która po chrześcijańsku wychowuje swoje dzieci, tam nie może zabraknąć łaski niebieskiej.*

Najpiękniejszą Matką jest Maryja, Matka Jezusa, której całe życie jest przepięknym przykładem i najcenniejszą wskazówką dla każdej ziemskiej mamy. Papież Benedykt XVI powiedział: *Nasza niebieska Orędowniczka towarzyszy w drodze swoim dzieciom i nie dopuszcza, by prośby, kierowane do Niej z pokorą i ufnością, pozostały niewysłuchane. (...) Z matczyną intuicją wyczuwa Ona każdą potrzebę swoich dzieci i skutecznie interweniuje. (...) Bo Maryja jest Kobietą i Matką, która kocha.*

**Na ręce każdej Mamy składamy głęboką cześć i wdzięczność za trud i poświęcenie, i życzymy w dniu Ich święta wielu chwil szczęścia i radości u boku dzieci oraz obfitości Bożych łask.**

Barbara

## Katolicki SAVOIR-VIVRE,

czyli czego nie wiemy  
o zachowaniu w świątyni



### CZYTANIA MSZALNE cd.

Słowa czytań mszalnych  
przyjmujemy jako Słowo Boga  
wypowiedziane do nas tu i teraz.

#### ANTYFONA

Słowo, które pochodzi z języka greckiego i oznacza „przeciw-głos” lub – co jest bardziej zrozumiałe – „naprzemienną odpowiedź”.

Antyfoną nazywamy werset, który z reguły jest cytatem z Pisma Świętego (najczęściej z Księgi Psalmów), traktowany jak powtarzający się refren podczas śpiewu lub recytacji psalmu, a także werset, który wypowiada celebrans podczas Mszy Świętej recytowanej – gdy nie ma pieśni na wejście ani na ofiarowanie, ani na Komunię. Wtedy w tych trzech sytuacjach kapłan wypowiada antyfonę, która ma na celu pobudzenie nas do głębszej modlitwy i skierowanie naszych myśli na jakiś aspekt Bożej miłości. Nazwy tych trzech antyfon pochodzą z łaciny i są to odpowiednio: *Introit*, *Offertorium*, *Communio*.

Poza Mszą Świętą antyfonami nazywa się krótkie modlitwy np. „Anioł Pański”. W liturgii godzin antyfona to także refren do psalmów i pieśni.

Antyfona to typ śpiewu gregoriańskiego – tak zwany śpiew antyfonalny – który polega na tym, że pieśni są wykonywane przez recytujące lub śpiewające na przemian chóry.

Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafael  
oprac. ep

## KRÓTKA ZACHĘTA DO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO

### GATUNKI LITERACKIE w BIBLIJ cd.

Spójrzmy na trzy poniższe pytania:  
– Jak Bóg stworzył świat?  
– Dlaczego Bóg stworzył świat?  
– Czym jest świat stworzony przez Boga?

W Biblii nie znajdziemy „naukowej” odpowiedzi na pierwsze pytanie (błądzą więc ci, którzy z wewnętrznej chronologii Biblii wyprowadzają wnioski o chronologii świata!), natomiast przynosi odpowiedź na pytanie drugie i trzecie. Nie będziemy tu omawiać tych odpowiedzi, bo nasze przedstawienie czemu innemu służy, ale uważny czytelnik dostrzeże, że całe dzieło stworzenia wieńczy dzień siódmy – dzień szabatu, dzień odpoczynku i radości, dla którego świat został stworzony.

Podobnie rzecz się ma z Księgą Jonasza i opisanymi w niej wydarzeniami. To, co przydarzyło się Jonaszowi, może dziwić dopóty, dopóki czytamy tę Księgę jako współczesną kronikę, co jest jaskrawym błędem. Księga Jonasza jest bowiem wielką mądrościową parabolą, której celem jest oświetlić naszą ludzką kondycję, a nie zaspokoić naszą ciekawość co do wypadków z życia Jonasza – Bożego wysłannika do zadań specjalnych. Księga ta, opowiadając piękną, aczkolwiek całkiem niewiarygodną historię, ukazuje potężnego Boga, przed którym nie można się schować czy uciec. Poucza równocześnie, że ten wszechmocny Bóg lituje się nad każdym stworzeniem, okazując miłosierdzie nie tylko Żydom, lecz również poganom i wszystkim żywym istotom.

Na podst. „Krótka zachęta...” ks. St. Wszolek  
oprac. ep

## KALENDARIUM MIESIĄCA

### MAJ 2021

- 1 V – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych tylko na indywidualne zaproszenie
- 2 V – 5. Niedziela Wielkanocna
- 3 V – Uroczystość NMP Królowej Polski, głównej Patronki Polski
- 4 V – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 20<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 6 V – Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba. Pierwszy czwartek m-ca
- 7 V – pierwszy piątek m-ca
- 8 V – Uroczystość św. Stanisława – bpa i męczennika, głównego patrona Polski

### 9 V – 6. Niedziela Wielkanocna

14 V – Święto św. Macieja Apostoła

### 16 V – 7. Niedziela Wielkanocna.

#### Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

21 V – początek Nowenny do Ducha Świętego

### 23 V – Uroczystość Zestania Ducha Świętego.

Koniec okresu wielkanocnego

24 V – Święto NMP Matki Kościoła

26 V – wspomnienie św. Filipa Neri – prezbitera.

Dzień Matki

27 V – Święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

29 V – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej – dziewicy

### 30 V – Uroczystość Najświętszej Trójcy

31 V – Święto Nawiedzenia NMP

red.



## Z ŻYCIA DIECEZJI

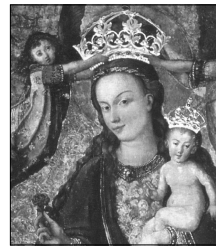
### Myśl miesiąca

Serce zjednoczone z Jezusem  
jest jak ziarno,  
które przynosi stokrotny plon.

*św. Magdalena Zofia Barat*

## PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

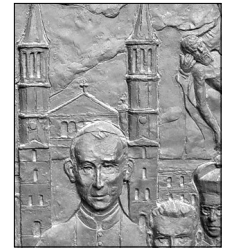
MATKA  
BOŻA  
PIĘKNEJ  
MIŁOŚCI



BYDGOSKA  
PANI

8 IX – NMP Matki  
Pięknego Miłości

BŁ. BISKUP  
MICHAŁ  
KOZAL



14 VI – wspomnienie  
bł. M. Kozala biskupa  
i męczennika

### Bierzmowanie

8 kwietnia bp Jan Tyrawa udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży parafii Świętej Trójcy oraz młodzieży z Duszpasterstwa Osób Niesłyszących i Słabosłyszących. Młodzież, która przygotowywała się do tej chwili od trzech lat, mogła w końcu zostać naznaczona Darami Ducha Świętego i wkroczyć w dojrzałość chrześcijańską.

Biskup Ordynariusz w homilii podkreślił, że bardzo ważne jest posłuszeństwo Duchowi Świętemu w naszej codzienności, aby dobrze podejmować decyzje życiowe. Młodzieży, która przyjęła sakrament bierzmowania, życzymy wielu łask Bożych oraz tego, aby miała łaskę mężnego wyznawania wiary i postępowania zgodnie z przykazaniami.

*ks. Piotr*



Foto: Dawid Trybus

### Święcenie pokarmów w duszpasterstwie głuchoniemych

W Wielką Sobotę o godzinie 11<sup>00</sup> we wspólnocie Duszpasterstwa Osób Niesłyszących i Słabosłyszących odbyła się tradycyjna „święconka”. Głusi w grupach zgromadzili się w kaplicy Świętego Krzyża. Przynieśli do pobłogosławienia pokarmy na stół wielkanocny. Była to dla nich wielka radość, że mogli pierwszy raz od wielu lat we własnej wspólnocie przeżywać tajemnice paschalne.

Po zakończeniu święcenia potraw wraz z ks. Piotrem odwiedzili Grób Pański w naszym kościele, aby oddać cześć Chrystusowi i dobrze przygotować swoje serca na poranek zmartwychwstania.

*red.*

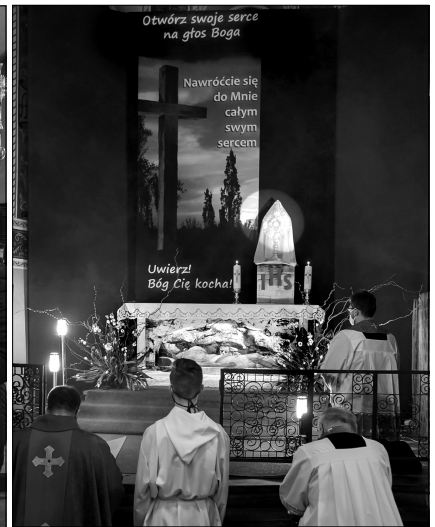


Foto: Dawid Trybus



**Pieśń majowa** – to tytuł artykułu w Tygodniku Kościelnym z 4 maja 1930 roku. Rozpoczyna się on od tekstu pieśni, którą także dzisiaj śpiewamy: (pisownia oryginalna)

*Chwalcie łąki umajone,  
Góry, doliny zielone,  
Chwalcie cieniste gaiki,  
Źródła i kręte strumyki.  
Co igra z morza falami,  
W powietrzu buja skrzydłami,  
Chwalcie z nami Panią światą,  
Jej dłoń nasza wieniec spleta!*

*Ona dzieł Boskich koroną,  
Nad anioły wywyższoną;  
Choć jest Panią niebios, ziemi,  
Nie gardzi dary naszymi.  
Wdzięcznem strumyki mruzeniem,  
Ptaszęta słodkiem kwileniem,  
I co czuje – i co żyje,  
Niech sławi z nami Maryję!*

**Autor pisze dalej:** *Cóż mogło ks. Antoniewicza\* spowodować do napisania tej pięknej pieśni, w której nawołuje całą przyrodę do chwały Marji? Przecież lud polski tak chętnie chwali Marję, prześciga się wprost w składaniu Jej hołdu i czci.*

*Czyż nie dosyć chwalimy Marję? Wiodocznie, że nie. My mieszkańcy wielkiego miasta szczególnie wdzięczni jemu być powinniśmy, że rozszerzył jako jeden z pierwszych nabożeństwo majowe ku czci*

*Najśw. Marji Panny. My wiemy, co to znaczy wiosna. (...) Kiedy pierwszy raz wyruszamy za miasto, pada na nas jakby natchnienie, że istnieje Coś, o czym nieomal zapominamy podczas szarej ciemnej zimy, w ponurych ulicach miasta. (...) W niezamąconej ciszy przekonujemy się, że nie jesteśmy sami, kierujemy swój wzrok do nieba i spostrzegamy Boga w stworzeniach jego. Czujemy, że jest Ktoś, który nas pragnie otulić swoim opiekuńczym płaszczem, tkającym w zieleni i kwiecie. (...) Chcielibyśmy pełni nieokreślonego wesela i radości wtórować ptaszętom rozśpiewanym. Szukamy kogoś, który by nas tego nauczył, i znajdujemy – Marję, Służebnicę Pańską, która jako wonna lilja, jako piękny kwiat całym swoim jestestwem chwaliła Boga. I rozumiemy, że potrzeba nam nabożeństwa majowego, chcemy przecież dorównać łąkom umajonym, górcom i dolinom, chwalić Marję i przez Nią Boga Najwyższego.*

*Wracamy więc do miasta (...) I wówczas pieśń, przed chwilą jeszcze dla nas wyrzutem sumienia, staje się nam źródłem szczęścia i zadowolenia, które szerokim strumieniem płynie do serc naszych, zestrojona z wszystkim „co czuje i żyje, chwali Marję”. A Ona nie skąpi łask swoich. (...)*

Alina

\* Karol Antoniewicz był jezuitą, pieśń napisał w latach 40. XIX w.

## Mój Patron

25 maja **Święta Magdalena Zofia Barat** – dziewica, urodziła się 13 XII 1779 roku, w małej, malowniczo położonej miejscowości Joigny we Francji. Był to czas, kiedy coraz częściej do władzy dochodzili przedstawiciele Łóż masońskich, kiedy rosło prześladowanie chrześcijan. Jednakże przeciw takim siłom ciemności Bóg powoływał wojowników, czasem zupełnie niepozornych, przez których dokonał dzieł słynących przez wieki.

W takim właśnie czasie i takich okolicznościach przyszła na świat, jako trzecie dziecko państwa Barat – właścicieli niewielkiej winnicy w Burgundii, mała Zosia. W wieku 10 lat przystąpiła do I Komunii Świętej. Rodzina była bardzo religijna. Brat Zofii wstąpił do seminarium duchownego. Ona w wieku pięciu lat odkryła powołanie do życia zakonnego. Zdobywała kolejno gruntowne wykształcenie w zakresie znajomości Pisma Świętego, łaciny i greki, włoskiego i hiszpańskiego, historii klasycznej i nowożytnej oraz nauk ścisłych. Nauka była dla niej przyjemnością i pasją. Brat Ludwik jako seminarzysta, udał się do Paryża, zabierając ze sobą siostrę. Tam, w 1795 r., przyjął święcenia kapłańskie, a Zofia wstąpiła do karmelu. Przez kilka lat pracowała jako katechetka i wspierała brata w jego posłudze.

W 1800 r. spotkała jezuitę Józefa Varina – członka Stowarzyszenia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przybył z Wiednia, był gościem u ks. Ludwika i marzył o stworzeniu zakonu żeńskiego. Kiedy poznał Zofię, zlecił jej kierownictwo nad nową wspólnotą. Podjęła się tego zadania i przyjęła odpowiedzialność ratowania i kształtowania dusz młodych dziewcząt. Już jako matka Magdalena z ogromnym poświęceniem krzewiła Jezusową miłość wśród swoich podopiecznych, a jej dewizą było twierdzenie, że: *każdy dzień, w którym nic nie czynimy i nie cierpimy dla Jezusa, uważać musimy za stracony*. Z wielką miłością powtarzała: *Bóg Cię kocha. Jesteś dla Niego kimś Ważnym. Bóg Cię potrzebuje*. Powierzone jej dzieło szerzyło się w niesłychanym tempie i docierało w najbardziej odległe zakątki świata. Pierwszy dom otworzyła w Amiens, potem w Grenoble i Balley, gdzie wybrano ją główną przełożoną tych zgromadzeń. W 1817 r. napisała Konstytucję, którą zatwierdził papież Leon XII (1826 r.). Pod jej rządami, które trwały 59 lat, dzieło rozrastało się. Siostry sercanki zaistniały we Francji, Italii, Anglii, Belgii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, obecne są również w

## Słyszałam w kościele

Słyszałam o dobrych naszych pasterzach, którym Chrystus zostawił swoją wielką moc zarządzania owczarnią, czyli nami. Słyszałam, że dobry Pasterz wie, kiedy milczeć, bo trzeba zachować tajemnicę i rozpoznaje konieczność mówienia o rzeczach, których nie wolno zostawić samym sobie. Dobry Pasterz troszczy się o nas z potrzeby własnego serca, nie z obowiązku czy zwyczaju. Benedykt XVI podczas wizyty w Polsce powiedział tak: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”.

Kim są kapłani, których znamy? Ja zawsze miałam do nich szczęście. Byli i są mądrzy, dyskretni, zdecydowani w sprawach Bożych, ofiarni i przede wszystkim ludzcy. Nie spoglądają na mnie z góry, są obok, potrafią rzucić wszystko, żeby pomóc. Czasem sami potrzebują troski i wtedy staram się o nich nie zapominać. Mogę ich nazwać moimi przyjaciółmi. Z pewnością nie są najemnikami w Bożej Owczarni. Najemnik porzuca ludzi dla własnej wygody, **a to dlatego, że jest najemnikiem i nie troszczy się o owce** (J 10, 16).

No i wyjaśniło się – troska jest najważniejsza, bo jej okazywanie jest dniem powszednim Miłości, a ta z kolei jako jedyna przyda się w Domu Ojca. Tam przecież spotkamy się wszyscy na tych samych prawach. Tam trawa będzie jednakowo miękka i zielona dla każdego z nas. MJ

Polsce. Przed śmiercią Matki Magdaleny Zofii istniało 111 klasztorów i 3500 sióstr sercanki, wychowujących dziesiątki tysięcy młodych kobiet, gotowych do służby Bogu i jako matki katolickich rodzin. Bóg wspierał to Zgromadzenie i jego działalność, gdyż Sam nieustannie wskazywał na wielkość i znaczenie podstawowej komórki społecznej, jaką jest RODZINA! Przebiegli i wściewli przywódcy masonerii z ogromną zacieklnością uderzali właśnie w instytucję rodziny poprzez pisma, odezwy oraz różne praktyki antyrodzinne. Powołanie żeńskiego zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego było więc istotnym ciosem wymierzonym w ich niszczytelką działalność. Matka Magdalena Barat pozostawiła ogromną ilość pism, zarządzeń, konferencji, okólników i około 14 tys. listów. Zmarła 25 V 1865 r., w wieku 86 lat. Ciało jej spoczywa przy domu generalnym w Rzymie, gdzie zakończyła swą ziemską wędrówkę. Papież Pius X dokonał beatyfikacji Matki Magdaleny w 1908 r., a papież Pius XI, w 1925 r., wyniósł ją do grona świętych. Opr. Barbara

# ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

I będą słuchać głosu mego...

*Uслysz Bożej Matki głos,  
która wzywa dzisiaj nas,  
chce u Syna znów wyprosić  
cud przemiany serc (naszych serc).  
Uczyńcie, co wam mówi Syn,  
przyobleczcie wiarę w czyn,  
niech się Słowo Boże stanie  
ciałem w każdym z nas...*

Te słowa popularnej pieśni zachęcają nas do współpracy z Jezusem Chrystusem, naszym Zbawicielem i Odkupicielem. Maryja, również w maju, czasie Jej szczególnie poświęconym, wskazuje nam na swego Syna. Nie przysłania Go swoją Osobą. Nie mówi: róbcie wszystko tak, jak ja, choć jest Pełnią Łask, choć jest Królową Nieba i Ziemi. Ona mówi, wręcz nakazuje: **Uczyńcie, co wam mówi Syn!**

Na myśl przychodzi tu scena z dziesiątego rozdziału Ewangelii wg św. Marka, kiedy do Jezusa przychodzi pewien młody człowiek i upadłszy przed Nim na kolana pyta: *Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?* (Mk 10, 17-18).

Jezus odpowiedział wskazaniem na przykazania: *Czuj ojca swego i matkę, nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie oszukuj.* Czy TY albo ja, możemy, tak jak ów młodzieniec, odpowiedzieć Jezusowi: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od młodości»?! A jeśli tak, to z czego byłoby nam najtrudniej zrezygnować w życiu? Do czego jesteśmy tak bardzo przywiązani? Może jest coś, z czego za

cenę szczęścia wiecznego warto by już teraz zrezygnować?!

Jezus mówi: *Ja jestem dobrym Pasterzem, znam owce moje.* Tak, Jezus zna Ciebie i mnie, wie kim jest każdy z nas. Wie kim jestem, wie na co z mojej strony może liczyć, zna moją aktualną sytuację – swoim pasterzowaniem obejmuje całe moje życie. Wie, w czym niedomagam, zna moje troski, wie co mnie cieszy i z czym sobie nie radzę.

I tu rodzi się pytanie: a ja, czy znam Jezusa? On mnie zaprasza do tego, abym Go znał tak, jak Ojciec Go zna. Znać kogoś, to być z nim zjednoczonym, to doświadczać siebie nawzajem. Jezus oddał za mnie życie, a co ja jestem gotów dla Niego uczynić?

A codziennie jest tyle okazji, aby Mu zaufać, aby w sposób pokorny, ujmujący zmanifestować moją chrześcijańską postawę i powiedzieć: Tak, Ty, Jezu, jesteś moim Dobrym Pasterzem, Ty jesteś moim Panem, to dla Ciebie zrezygnowałem dzisiaj z jakiejś przyjemności, to ze względu na Ciebie przebaczyłem komuś, kto mi wyrządził przykrość, to z Tobą spotkałem się czytając ten fragment Pisma Świętego...

Kiedy uczestniczymy w Eucharystii, Bóg mówi nam: *Jestem tu obecny, to Ja JESTEM, KTÓRY JESTEM. To Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Moja obecność jest prawdziwa.* A jaka jest moja i Twoja obecność w świątyni? Czy nie musi Bóg niekiedy przywoływać nas do porządku słowami: *Gdzie jesteś? Dlaczego się ukrywasz za filarem? Dlaczego nie ma ciebie tam, gdzie chciałbym, abyś był? Dlaczego jesteś, a jakby cię nie było?*

Jezus nas potrzebuje, potrzebuje Ciebie i mnie, gdy mówi: *Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszą przyprawić, i będą słuchać głosu Mego, i nastanie*

*jedna owczarnia i jeden pasterz* (J 10, 16). Czy jestem gotowy na współpracę z Dobrym Pasterzem? Czy czuję się odpowiedzialny za budowanie właściwych relacji w rodzinie, z dziećmi, z wnukami? Czy czuję się odpowiedzialny za wspólnotę Kościoła, za obronę jej przed współczesnymi wilkami? Czy potrafię dostrzec tych, którzy są najemnikami, a nie pasterzami, i podstępnie zabiegają o popularność wśród owiec? Wiele tych pytań, ale też wiele zadań przed nami, jeśli chcemy pozytywnie odpowiedzieć na słowa Maryi: *Uczyńcie, co wam mówi Syn.* Bez Niego bowiem nic nie możemy uczynić. Sama *latorośl*, którą my jesteśmy, bez *winnego krzewu*, którym jest Jezus, nie może przynosić owoców. Dlatego Jezus mówi do każdego z nas: *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy! Bierzcie i pijcie!* I dalej mówi: *... bez Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15, 5).

Jezus kocha nas miłością taką, jaką potrzebujemy być kochani i kocha nas bez żadnych naszych zasług – bezinteresownie! Najbardziej jednak ukochał swoją Matkę, Maryję i tak, jak On, my również mamy Ją pokochać. Kochając Matkę Jezusa, jesteśmy zdolni jeszcze bardziej kochać nasze, ziemskie matki, mamy, mamusie... Jednak do pełnej miłości uzdalnia nas Duch Święty, który jest samą MIŁOŚCIĄ. Dlatego też czekamy – po raz kolejny w tym czasie wielkanocnym, czekamy na Ducha Świętego. Idziemy z Kościołem ku Pięćdziesiątnicy z nadzieją na nowe obdarowanie, które nie pozwoli nam zamknąć się w naszych «wiczernikach», ale każe nam wyjść do innych. Nie z pouczeniem, lecz z MIŁOŚCIĄ, której nie potrafimy w sobie zamknąć.

**Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego – wstawiaj się za nami.**

Oprac. Tadeusz S.

## Sztafeta modlitw o powołania

W 3. niedzielę wielkanocną nasza rodzina parafialna przeżywała bardzo ważne wydarzenie – Diecezjalną Sztafetę Modlitw o Powołania. Każda parafia diecezji ma wyznaczony dzień, aby modlić się o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

W naszej wspólnocie przypadło to na 3. niedzielę wielkanocną. Tego dnia nasz parafialny wieczernik nawiedzili klerycy z seminarium: Grzegorz, Albert, Radosław oraz Kamil – syn naszej parafii. Tego dnia kapłani, klerycy, Stowarzyszenie Wspierania Powołań oraz wszyscy parafianie prosili o nowych pasterzy dla Kościoła.

Klerycy podzielili się także świadectwem swojego powołania. Nie zabrakło również rozmów z parafianami po zakończonych Mszach Świętych. Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten czas i oczekujemy

na owoce naszej modlitwy. Niech w naszych modlitwach nieustannie towarzyszy wezwanie Chrystusa Pana: **proście więc**

**Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo** (Łk 10, 2)

ks. Piotr



## 2021 Rokiem Stefana kardynała Wyszyńskiego



(...) jeśli przyjdą  
niszczyć ten Naród  
zaczną od Kościoła,  
gdyż Kościół jest  
siłą tego Narodu.

„Musimy się strzec przed prądami niszącymi anarchię, rozkład i fałsz. Musimy się bronić przed różnymi kontestacjami, podważaniem prawdy i autorytetu Kościoła Chrystusowego. Nie pozwólmy podkopywać domu swego – domu naszej duszy, domu rodzinnego i ojczystego, opartego o niewzruszone zasady nauki Chrystusowej.

Nie dopuśćmy do progów domowych i ojczystych ducha społecznego nieładu, nieufności wobec Kościoła i jego powagi, burzącej gadaniny, która jest straszną chorobą dusz i pychą umysłów”.

*Czcigodny Sługa Boży  
Stefan Kardynał Wyszyński*

## WSZYSTKO!

Stefan Wyszyński miał 9 lat, kiedy stracił matkę. Było to jedno z najboleśniejzych wydarzeń w jego życiu. Jej pamięć nosił stale w swoim sercu; czuł jej opiekę i pomoc w różnych sytuacjach życia. To dramatyczne przeżycie z dzieciństwa skierowało go ku Matce Niebieskiej – ku Tej, która nie umiera. Jak sam powiedział po latach: „Pojechałem z prymcją na Jasną Górę, aby mieć Matkę... Matkę, która już będzie zawsze...”.

Prymas – Niekoronowany Król Polski, nazywany również Prymasem Tysiąclecia, bardzo wiernie wypełniał swe zawołanie: „Wszystko postawiłem na Maryję”.

*Andrzej Adamski*



## Kaplica Matki Bożej

Wspólnota nasza ma piękną kaplicę Matki Bożej. To pierwsza takowa w Bydgoszczy, w której Matka Boska Częstochowska zagościła w swym wizerunku, a – jak wieść niesie – fundusze na wyposażeńie gromadzone były w 1920 roku, kiedy to Bydgoszcz powróciła do Macierzy.

Jako pamiątkę peregrynującego obrazu (koniec lat 70. ubiegłego stulecia) ówczesny proboszcz ks. prałat Jerzy Gołębiowski postanowił umieścić wśród ołtarzowych aniołów wierną kopię Madonny peregry-

nującej. Dołączył do tego miejsca wielki czciciel Maryji – św. Maksymilian Maria Kolbe – w skromnym obrazie. Tam też od lat znajduje się Akt Zawierzenia Narodu. Kiedyś w ramach Adoracji Najświętszego Sakramentu, gdy zanoszono modły do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, poruszyło się czyjeś serce, co zaowocowało darem jakże pięknego wizerunku naszej Matki.

Trudno jednak było sobie wyobrazić kaplicę Bożej Matki bez wizerunku Bydgoskiej Pani, Matki Bożej Piękną Miłości. I tak stało się, w 675 rocznicę nadania praw miejskich Bydgoszczy – 19 IV br.,

„Jak wielkim darem  
jest Maryja Niepokalana jako Matka!  
Matka jaśniejąca pięknem,  
otwarta na miłość Bożą!”

*Benedykt XVI*

Włączając się w Diecezjalną Sztafetę Modlitw o Powołania, módlmy się o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. **Prośmy św. Józefa** – szczególnie w tym roku, który jest Jemu poświęcony – aby kapłanów otaczał swoją opieką.

## MODLITWA ZA KAPŁANÓW

*Święty Józefie, przez miłość Twą do Jezusa i Maryi prosimy Cię, abys pod swą szczególną opieką przyjąć raczył wszystkich kapłanów.*

*Wyjedną im gorliwość, czystość serca, męzną wiarę, ducha ofiary i poświęcenia. Oby gotowi byli ponieść raczej męczeństwo i śmierć, niż znieważać świętą godność swego powołania.*

*Święty Józefie, Ty widzisz, w jakich trudnościach są słudzy Pana na ziemi. Proś zatem Jezusa i Maryję, otaczaj ich nieustanną opieką, pomnażając ich zastępy, aby nie brakowało robotników na Pańskim żniwie. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego.*

*Amen*

ks. Proboszcz zdecydował o umieszczeniu w kaplicy jubileuszowego obrazu Matki Bożej z Różą.

Szczęśliwy jest zapewne śp. Leszek Łęgowski, bydgoski poeta, niezapomniany nasz parafianin, który ze szczególnym umiłowaniem tworzył wiersze, prosząc Mater Dei – Memento Mei.

*Andrzej Adamski*

\* \* \*

O Matko Boża Piękną Miłości  
w farnej świątyni od wieków gościsz.  
Pośród aniołów z Synkiem na ręku,  
spoglądasz na nas tak pełna wdzięku.

*W nadziejach naszych i w beznadziei  
pamiętaj o nas – o Mater Dei.*

Pani Bydgoska – wciąż uśmiechnięta,  
błękitno-złota, piękna – dziewczęca.  
Pąsową różę przynosisz w darze  
swojemu miastu – Madonno w Farze.

*W nadziejach naszych i w beznadziei  
pamiętaj o nas – o Mater Dei.*

W Twym sanktuarium nad Brdą i Wisłą  
jesteś nam Matką zawsze najbliższą.  
Panno z Dzieciątkiem – z cherubinami  
prosimy Ciebie – módl się za nami.

*W nadziejach naszych i w beznadziei  
pamiętaj o nas – o Mater Dei.*

Patrząc na Ciebie – przed Tobą klęczę,  
w cichej modlitwie otwieram serce.  
Ty błogosławisz mej codzienności –  
Piękna Madonno – Matko Miłości.

*W nadziejach naszych i w beznadziei  
pamiętaj o nas – o Mater Dei.*

*Leszek Łęgowski 1997*



## DUCHOWE ZAGROŻENIA ZAUFIANIE (1)

Na co dzień doświadczamy tego, że często nie możemy polegać na ludziach, gdyż wiele razy zostajemy oszukani. Ktoś obiecuje wierność, a potem opuszcza, kto inny wydaje się być godnym zaufania, ale zawodzi, politycy zmieniają zdanie... A i siebie nie możemy być do końca pewni, bo sami nie wiemy, jak zachowamy się w jakiejś trudnej sytuacji. Święty Piotr tak właśnie zawiódł się na sobie, aż gorzko zapłakał. Zawsze jednak są też i tacy ludzie, na których naprawdę można polegać. Czymś naturalnym jest, że chcemy mieć przy sobie kogoś zaufanego (nie wspominając już o tym, że sami powinniśmy być osobami godnymi zaufania – to przecież wydaje się takie oczywiste).

Dobrze jest, jeśli możemy zaufać innym, ale to ciągle jest tylko „piasek”, a nie „skała”. Budowanie swojego oparcia tylko na ludziach jest budowaniem na niestabilnym gruncie, potrzebujemy czegoś więcej – czegoś stabilnego, pewnego, niezawodnego. Nie znajdziemy tego nigdzie poza Bogiem. Ufność rodzi się z wiary, że Bóg jest. Ten, który nas stworzył i podtrzymuje wszystko w istnieniu, jest Wszechmogącym i Miłosiernym Ojcem, jest Tym, na którym możemy się niezawodnie oprzeć i który wszystko trzyma w swoich rękach.

Łatwo jest powiedzieć „ufam”, gdy człowiek jest zdrowy, silny i odnosi sukcesy. Egzamin z ufności przychodzi, gdy zaczynają pojawiać się trudności i spadają nieszczęścia jedno po drugim. I to jest właśnie szansa, żeby w pełni i prawdziwie zaufać, a nie jak dotąd: „ufam, ale... radzę sobie doskonale”. Postawy zaufania powinniśmy uczyć się każdego dnia ufnie powierzając Bogu nasze sprawy małe i wielkie.

Takiej skutecznej modlitwy, pełnej ufności do Jezusa, uczył sługa Boży ks. Dolindo Ruotolo spisując „Akt oddania Jezusowi” – *Ty się tym zajmij* (o czym szerzej było w wcześniejszych artykułach, 2017/2018). Kapłan ten mawiał, że „**ludzie nie widzą Boga, bo Mu nie ufają, ale zaledwie zacznie Mu ufać, będzie Go widział**”. W jednym ze swoich listów napisał: *Wydaje ci się, że Bóg cię opuścił i w ogóle cię nie wysłuchał? To nie tak, nigdy tak nie było: w niebie zobaczysz, jak wszystko w życiu twoich bliskich, w twoim życiu, układało się w misterny wzór miłosierdzia Bożego. Nigdy, w najmniejszym szczególe nie analizuj przykrej sytuacji: **wszystko przyjmuj z dziecięcym zaufaniem do Pana, który tak bardzo kocha i do Dziewicy Maryi, która jest jedyną prawdziwą Matką i zawsze cię wysłucha, nawet wtedy, kiedy w to nie wierzysz***. Właśnie na Maryję wskazuje Jezus, jako wzór naszego zaufania, na Tę, w której mamy złożyć naszą ufność.

Ks. Mieczysław Piotrowski (redaktor naczelny katolickiego czasopisma „Młujcie się”) zwraca uwagę na służebnicę Bożą Alicję Lenczewską, którą *Pan Jezus wychowywał i uczył całkowitej ufności, bycia małym dzieckiem, prowadził ją drogami życia duchowego i prosił, aby wszystkie Jego pouczenia zapisywała, aby inni ludzie mogli je poznać i nimi się kierować*. W spisanim przez nią „Słowie pouczenia” czytamy słowa Jezusa: *Maryja jest nie tylko twoim wzorem. Ona jest przy tobie, by pomagać ci stawać się coraz bardziej otwartą na Moje prowadzenie i przemianę serca twego*. W innym miejscu: **Twoim schronieniem jest Moje Serce, a osłoną – ramiona Matki. Chcę, abyś żadnej mocy ani żadnych sposobów obrony nie szukała w sobie... I abyś była ciągle zapatrzona we Mnie i przytulona do Maryi. W rozważaniach do IV tajemnicy bolesnej Różańca Świętego zapisała: *Światłem w twym trudzie życia ziemskiego, jakie oświeciła ci drogę jest Ewangelia i dziecięca ufność, która wkłada twoją dłoń w dłoń Maryi, by razem z Nią podążać za Chrystusem. I by czuć się bezpieczną i spokojną jak dziecię prowadzone przez matkę*. Pan Jezus pouczał też Alicję: *Zawierz i zaufaj. I trwaj w miłości i pokoju z Maryją i Józefem, z twoimi bliskimi w niebie, ze świętymi, z aniołami. Bądź otoczona ich modlitwą i ich miłością. Bądź w jedności z nimi i ze Mną*.**

Ojciec Dariusz Galant (egzorcysta), prowadzący Rekolekcje Maryjne, przybliżył postać Matki Jezusa do opisu wesela w Kanie Galilejskiej. Zwrócił szczególną uwagę na słowa: „w Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa” oraz „zaproszono na to wesele również Jezusa i Jego uczniów” (por. J 2, 1-11). Zwróćmy uwagę – Ona była tam wcześniej! Nie była zaproszona jako „gość”. Gdyby Maryja na tym weselu była gościem, to siedziałaby z wszystkimi gośćmi przy stole i nie miałaby pojęcia, że brakuje wina. Ona była zaproszona wcześniej w charakterze „Gospodyni”, musiała mieć dostęp do zaplecza, do kuchni, że w odpowiednim momencie zauważyła, że brakuje wina. Matka Jezusa uchroniła nowożeńców przed ogromnym wstydem. Dyskretnie załatwiła sprawę.

Twój dom, twoja rodzina, twoje małżeństwo, nasza codzienność – kontynuuje o. Galant – to jest taka Kana „bydgoska”. W tej Kanie naszego życia toczy się twoja codzienność, codzienność twojego małżeństwa, twojej rodziny, wychowywania dzieci, zamartwiania się o zdrowie itd. Do tej codzienności możesz zaprosić Maryję... W Kanie Galilejskiej zabrakło wina, a w twojej Kanie czego brakuje? – W każdej Kanie są jakieś braki, nie ma idealnego domu, nie ma idealnej Kany. Jest w naszych domach zawsze jakiś problem, jakiś brak czegoś.



I gdybyśmy zaprosili Ją do swojej Kany, do swojej codzienności – Ona pierwsza, jako Matka – zobaczyłaby, że w tej twojej Kanie brakuje miłości, szacunku, pojednania, zgody, zdrowia... Tylko jest jedna ważna zasada: **Maryja nie chce być gościem w twoim domu, w twojej Kanie – Ona tam chce być Gospodynią, Ona chce tam być MATKĄ**. To znaczy, że musisz oddać Jej klucze do swojego domu i dać Jej dostęp do zaplecza, tak jak w Kanie Galilejskiej. Dopiero gdy zobaczy ten dom od zaplecza, to zobaczy, czego brakuje...

Gdyby tak ktoś mógł zobaczyć nasze życie od kuchni – ile tam jest bałaganu... I co chce zrobić Maryja? – Mama z niepokalanym pięknym sercem przychodzi po to, aby pomóc nam to wszystko poukładać. Ona przychodzi po to, żeby pomóc mi z zaplecza mojego życia wyrzucić śmieci moich grzechów, wynieść je na śmietnik... **Ona chce mi pomóc poukładać to, co jest porozwalane w moim życiu, chce posprzątać, bo jest MATKĄ**... Jeżeli zechcesz Ją zaprosić do swojej Kany, to zobaczysz jak Ona delikatnie, z wielką miłością, z ogromną czułością Matki będzie układając życie waszych rodzin i życie waszych dzieci... Jeżeli tylko będziecie mieli odwagę pozwolić Jej być Gospodynią swojego domu... Oddać się Jej, złożyć w Jej ręce swoje kaptaństwo, małżeństwo, rodzinę, dziecko... i nie bać się tego, bo Ona jest kochającą Mamą, nie zrobi krzywdy nikomu, nic nie zabierze, ewentualnie tylko doda ze swojej miłości.

Ojciec Galant na koniec przytoczył jeszcze epizod z życia prymasa Wyszyńskiego, który to pewnego dnia wyszedł uradowany ze swojej prywatnej kaplicy i powiedział do pierwszego napotkanego człowieka: „Ubezpieczyłem Polskę w rękach Maryi!” **Oby każdy z nas mógł dzisiaj powiedzieć: „Ubezpieczyłem nasze małżeństwo, rodzinę, dzieci... w rękach Maryi”**. Miej odwagę, nie bój się, bo dzisiaj nie ma innej drogi. *cdn.* Oprac. Iwona S.

# KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## KOCHANI

W maju czeka nas wiele wspaniałych dni. Ważnym dla nas dniem jest 26 maja – Dzień Matki. Jest to dzień, w którym szczególnie myślimy o tym, jak bardzo kochamy nasze Mamy! Ale to też dzień, w którym możemy pomyśleć, jak bardzo One kochają nas i ile dla nas robią i bardzo im za to podziękować. Dziękujemy naszym Kochanym Mamom za to, że kochają nas całym sercem, że czuwają przy nas w zdrowiu i chorobie, że nas wychowują (co nie zawsze nam się podoba, ale jest konieczne), że nas pocieszają, że dają nam jeść i kładą nas spać oraz za to, że czasami nas budzą gdy jeszcze nie chcemy wstać, żebyśmy mogli cieszyć się dniem i... za wszystko, co robią, a z czego my nie zdajemy sobie sprawy.

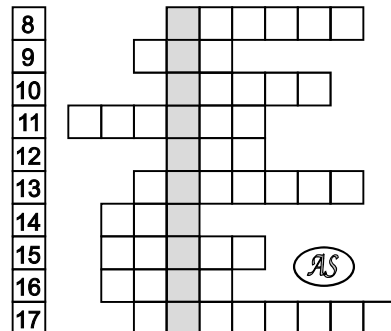
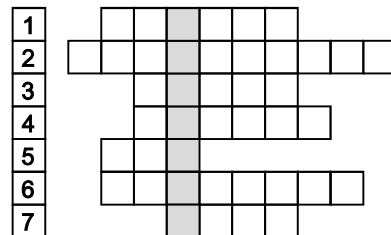
Dzień Matki chyba nieprzypadkowo przypada w maju, czyli miesiącu poświęconym Maryi, Matce Pana Jezusa i naszej. Ona jest naszą duchową Matką, przez jej wstawiennictwo możemy się modlić za nasze Mamy. W maju na przykład są nabożeństwa majowe, czyli nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny. W naszym kościele – codziennie o godz. 17<sup>30</sup>. Nie wszyscy mogą przyjść – wtedy można pomodlić się w domu. W czasie nabożeństwa majowego modlimy się Litanią do Najświętszej Maryi Panny, inaczej zwaną Litanią Loretańską. W domu możecie odszukać tę litanię w książeczce do nabożeństwa lub w internecie.

Wszystkim naszym Mamom życzymy, aby w natłoku codziennych spraw znalazły chwilę dla siebie, a przede wszystkim czas na spotkanie z Bogiem. Życzymy również dużo zdrowia, pogody ducha, Bożej radości i dużo cierpliwości (szczególnie dla swoich pociech).

A teraz zapraszamy Was do rozwiązania majowej krzyżówki. Oto hasła do odgadnięcia:

1. 3 Maja to święto Matki Bożej Królowej ...
2. 13 maja to święto Matki Bożej ... (miasto w Portugalii)
3. Opiekuje się nami nasz Anioł ...
4. Nabożeństwo ... z litanią do Matki Bożej (w tym miesiącu)
5. ... Chrzciciel (imię)
6. Święto naszego patrona to nasze ...
7. Kończy większość modlitw
8. Czyta w kościele
9. 12 miesięcy
10. Robić coś ..., to robić wspólnie
11. 1 Maja to święto ... Rzemieślnika
12. Przeciwnieństwo „nie”
13. Po Ewangelii na Mszy bywa ..... lub homilia
14. Zwierzę z grzywą i kopytami
15. Święty Paweł napisał ... do Koryntian
16. Śpiewamy: „Chwalcie ... umajone”
17. Wiara, ... i Miłość.

Po ich odgadnięciu wpiszcie je do odpowiednich pól, a litery z oznaczonej, pionowej



kolumny utworzą właściwe rozwiązanie. Wystarczy napisać je na kartce, podać swoje imię, nazwisko, klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza. Wśród uczestników zabawy, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, wylosowane zostaną nagrody. Natomiast rozwiązanie krzyżówki z świątecznego numeru MK brzmiało: ZMARTWYCHWSTANIE I ŻYCIE. Nagrodę wylosowali: Nikodem Gędek, Oliwia i Paweł Korpal i Weronika Kozłowska. Nagrody są do odbioru w zakrystii. AS

## UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

23 maja



Modlitwa do Ducha Świętego była bardzo ważna w życiu św. Jana Pawła II. Małemu Karolowi przekazał ją jego tata, a On – jako papież – ofiarował ją nam.

Jan Paweł II, przed kościołem św. Anny w Warszawie, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r., przekazał modlitwę „O dary Ducha Świętego” zgromadzonej tam młodzieży zachęcając, by pozostała jej wierna.

W homilii powiedział m.in.: *Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę O dary Ducha Świętego – tak dzisiaj ja, którego również nazywacie «ojcem», pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką [...]. Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec i pozostaniecie jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów, i będziecie wówczas trwać w wieczniku dziejów Narodu.*

## MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Duchu Święty, proszę Cię:

- o dar mądrości** do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,
- o dar rozumu** do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,
- o dar umiejętności**, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary,
- o dar rady**, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,
- o dar męstwa**, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,
- o dar pobożności**, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością,
- o dar bojaźni Bożej**, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. red.



**Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.**

**Adres do korespondencji:** Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

**Konto Parafii Świętej Trójcy:** BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przedagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: [www.trojca.info](http://www.trojca.info)